Dodatek do Nr. 259.

Nr. 258. Lwów, Poniedziałek dnia 18. Września 1905. Rok XXIII.

Prenumerata.
We Lwowie:
Miesięcz 1 k. 80 h (90 ct.)
Kwart. 5 k. 40 h (2 zł 70 ct.)
Półr. 10 k 80 h (5 zł 40 ct.)
Za przesyłanie do domu 40 h. (20 ct.) miesięcznie.
Na prowincji:
Mies. 2 k 70 h (1 zł 35 ct.)
Kwartalnie 8 k. (4 zł.)
Półrocznie 16 k. (8 zł.)
Za granicą:
Mies. 3 korony (1 zł. 50 ct.)
Numer we Lwowie 8 h. (4 ct.), na prowincji 10 h (5 ct.), na dworcach 12 h. (6 ct.).

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie, nie wyłączając niedziel i świąt o godzinie 7½ rano.

Ogłoszenia.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 20 h. (10 ct.)
Nadesłane: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 60 h (30 ct.)
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne wiadomości po kronice — jeden wiersz 1 korona (50 ct.)
Rękopisów nie zwraca się.

Właściciele: Henryk Rewakowicz i Spółka.

Rzymsko-katolickie:	Grecko-katolickie:	REDAKCJA, ADMINISTRACJA	Kalendarz myśliwski.	
Dziś: Tomasza z Wil.	Zacharja.	i EKSPEDYCJĄ przy ul. Chorążczyzna	Wolno polować na kozły	Wschód słońca o 5 g. 47 m
Jutro: Januarjusza.	Wosp. cz. Mycn.	l. 10. Telefonu Nr. 584.	(rogacze) i ptactwo wodne i wodne.	Zachód słońca o 6 g. 59 m
Pojutrze: Such. Eustachjusza.	Sozanta.			Barometr 765. Deszcz.

Młodzież polska i jej zadania.

X.

Socjalizm zaistniał u nas siłą faktu, skutkiem przeistoczenia się stosunków ekonomiczno-społecznych; dla teorji zaś swojej pozyskał część inteligencji i młodzieży z następujących względów: 1. dawał naukowe rozwiązanie prócz ekonomicznych, także i socjalno-etycznych problemów i uzupełniał w tym kierunku modny naówczas światopogląd pozytywistyczny, 2. tendencje umysłowe postępowej inteligencji polskiej, oraz specjalne warunki zewnętrzne i stosunki wewnętrzne powoływały socjalizm, w oczach wielu jego zwolenników, na lekarza nietylko wnętrznego zła, ale i na rewindykatora praw niepodległościowych. Poruszenie szerokich mas, obalenie chińskich murów zmurszałej szlachetczyzny w pojęciach i życiu, zasób nowych, wielkich idei — obiecywały odrodzenie narodowe i budziły uzasadnioną nadzieję, że o tak liczne zastępy powiększony naród, zleczony i potężny na wewnątrz, łatwiej potrafi wywalczyć sobie wolność, wolność wszechstronną, prawdziwą.

Tu jeszcze na jedno chciałbym zwrócić uwagę.

Prąd demokratyzmu, radykalizmu, rewolucjonizmu i sympatje dla nich nie zawsze i wyłącznie powstają, wśród naszej inteligencji, na podstawie naukowego, ścisłego rozumowania, lub wyciągania wniosków z otaczającej rzeczywistości. Po większej części innny czynnik odgrywa tu dominującą rolę. Obserwacja życia społecznego i uwzględnianie dotykalnych jego potrzeb, przesiąkłe bywa tendencją i służy jako poparcie *ex post* powziętych już *a priori* idei, ku nim zaś prowadzi odziedziczona i wpojona dążność umysłu Polaka, rozwiązującego problem, najbardziej dlań żywotny, problem niepodległości.

To wcale nie metafizyka!

Demokratyzm toż to przecie polityczny testament umierającej Rzeczypospolitej, spadek po Konstytucji majowej i Kościuszkowskiem powstaniu. Ideologja demokratyzmu, radykalizmu lub nawet rewolucjonizmu, związana z n a z w i s k a m i i przekonaniami pierwszych statystów, wybitnych mężów nauki i historji polskiej. Mogliż pozostać bez wpływu Kołłątaj, Staszyc, Lelewel, Mochnacki, Mierosławski i inni? A wreszcie przez kilka dziesiątków lat kierowniczka i mistrzyni politycznej mądrości poezja Mickiewicza, Słowackiego i mniejszych? Te, z pokolenia w pokolenie przekazywane, idee, umacniane katastrofami powstań, musiały wycisnąć swe piętno na umysłowości polskiej. Każdy niemal inteligent, zabierający się do odbudowy niezależnego bytu państwowego, wołał „lud i rewolucja", a szczególniej czyniła to młodzież. Ten sam inteligent, gdyby nie polskość, możeby wcale nie był demokratą, — gdyby nie poezja, możeby wcale nie entuzjazmował się dla radykalizmu i rewolucji. Pozytywizm za słaby był, nie dotarł zresztą wszędzie, aby nas do cna przeinaczyć. Marzenia irredentystyczne przygasił, poezję zawstydził. — (Kryła się po kątach). Jednakże sam jej uległ — i praca organiczna i sam pozytywizm nieuniknionym nałogiem znalazły nad miarę rzeczników w poezji.

Tak więc polskość i poezja tkwiły dalej w umysłowych dążnościach (tendencjach) Polaków i one to taiły się w sympatjach dla idei socjalistycznej; na razie przycichłe, później miały głos decydujący zabrać. Lecz zanim nadszedł ów moment, innym ponadto podpadł transformacjom socjalizm.

Socjalizm teoretyczny, kiedy wprzągł się do pługa, przystosować musiał swe siły do oporu gleby; więc naprzód, prócz haseł ekonomicznych, przyjąć ogólno-polityczne. Przemieniwszy się tak w partję polityczną, a chcąc być żywotnym, musiał znowu zabarwić się lokalnie i objąć programem postulaty narodowe. Z tej ewolucji powstała partja, określona programem 1893 r., a oznaczona mianem P. P. S. Pod naciskiem, wzmagających się prądów narodowościowych i praktyki codziennej, zwolna postulat niepodległości i w ogóle program minimalny górować zaczęły nad maksymalnym.

Równocześnie rekapitulacja poezji i wzrost czynników uczuciowych, w ostatnim dziesiątku lat, nie pozostały bez wpływu na P. P. S. Tajone i tające się momenta skłonności ku socjalizmowi wystąpiły wyraźniej. Polskość i poezja, użyte jako broń agitacyjna dla przynęcania umysłów i kaptowania stronników „czerwonego sztandaru", odbiły się na taktyce. Marzycielstwo, poetyzowanie i nieodłączna frazeologja, któremi mącono umysły młodzieży i pionków partyjnych, w rezultacie zamąciły głowy przywódcom. Słowo zastąpiło im rzeczywistość. Z dawnej teorji został szablon i doktrynerstwo.

Fantazja i rozbudzona uczuciowość z jednej strony wystarcza im do uważania postulatu marzenia czy rozpaczy za nakazany i ziszczalny realnie, z drugiej strony śmieszna ortodoksyjność każe im ze starczym uporem cytować Marxa i Engelsa w sprawie niepodległości Polski, jak gdyby pół wieku niczego w stosunkach naszych nie zmieniło.

Owo fatalne zwyrodnienie politycznej myśli wytworzyło w P. P. S. lekceważenie i zaniedbanie teorji, naiwna wiara, że socjalizm to kwintessencja wszelkiej mądrości, wreszcie chęć zmonopolizowania, na rzecz partji, kierownictwa polityką narodu. Nie chcąc wobec ND. okazać się międzynarodową, unaradawia się gwałtownie, bojąc się znowu utraty wpływu na robotników i przewagi S. D. K. P. i L., grzmi przeciw burżuazji, indyczy się od socjalizmu i międzynarodowego braterstwa proletarjatu, to znowu wobec Szczepanowszczyzny i Lutosławszczyzny, aby zmyć cień podejrzenia o bezuczuciowość i materjalizm, fantazjuje gorączkowo i romantyzuje, jak zakochany podlotek.

Wypatrując gdzie moda lub większość, wypatrzyło potrosze i oczy i rozum i serce.

To wieczne schlebianie i chęć przypodobania się, by jak największą ilość stronników pozyskać, ta demagogja, licytowanie się kto lepszy? czyni P. P. S. stronnictwem bez charakteru. Takie *arcymixtum compositum* w głowach wydaje partję tę na łup zarówno dobrej woli jak i szarlatanerji.

Zupełnie wyraźnie ujemną stronę P. P. S. stanowi chęć przewodzenia. W walce z przeciwnikami i konkurentami do wpływu chwyta się środków, mogących iść w paragon tylko ze środkami walki ND. „Naprzód", poza „Słow. Polsk." nie ma chyba współzawodników godnych.

Taż sama polityka i rozumowanie, taż sama taktyka i u młodzieży obozu P. P. S.

Adam Zagórski.

Listy z kraju.

Przemyśl. (*Przeciw cholerze. — Pogłoska o cholerze. — Z wielkiego garnizonu*). Nareszcie zdobyto się w przemyskim magistracie na zarządzenia przeciw cholerze. Na posiedzeniu magistratu uchwalono komisję sanitarną rozszerzyć kooptowaniem do niej lekarzy wolno praktykujących, techników, niektórych członków rady i obywateli miasta. W ten sposób rozszerzona komisja ma być podzieloną na podkomisje i obchodzić miasto rejonami. Wszelkie usterki na punkcie czystości, porządku i hygjeny mają być usuwane. Na Bakończycach urządzono barak dla chorób zakaźnych, zaś w ul. Dworskiego postanowiono wynająć jeden dom dla obserwacji osób internowanych. W końcu postanowiono wydać i ogłosić publicznie mieszkańcom stosowne pouczenie. Właśnie „pouczenie" to ukazało się na murach miasta. Wzywa ono właścicieli do utrzymania czystości i porządku, wyczyszczenia dołów kloacznych i zlewania mlekiem wapiennem ścieków, rowów, zlewów i śmietników pod grozą zrobienia tego na koszt właściciela i kary. Pouczenia, jak mają się zachować mieszkańcy na wypadek pojawienia się cholery, w ogłoszeniu niema! Charakterystycznem jest, jak swoje zarządzenie pojmuje sam magistrat. Oto wzywa właścicieli do utrzymania czystości i porządków, oraz zlewania rowów mlekiem wapiennem, a sam tego nie czyni. Wszystkie rowy przydrożne w dalszych częściach miasta do dziś nie pozlewane. A rowy te są rozsadnikami chorób, w nich tworzą się bakcyle chorób zakaźnych, do nich mieszkańcy zlewają najrozmaitsze nieczystości, a nawet kał, w nich nieczystości te leżą miesiącami, nikt bowiem rowów tych nie czyści, prócz deszczu, który je spłukuje w razie ulewy. Aby bodaj zachęcić właścicieli do wypełnienia zarządzeń magistratu, powinien tenże zacząć od siebie, jako gospodarz miasta.

W ub. tygodniu rozeszła się pogłoska, że na przedmieściu zw. „Przekopanie", zachorował jakiś robotnik na cholerę. Jak stwierdziliśmy, fizyk powiatowy do wieczora o tem nie został powiadomiony, ani też miejskie biuro sanitarne.

Wedle doniesienia "Grazer Tagespost", powtórzonego przez niektóre polskie dzienniki, komendantem korpusu przemyskiego ma zostać gener. Steinsberg. Wedle znowu pogłosek ze sfer wojskowych tutejszej załogi nie gener. Steinsberg, ale gener. Hizola, dywizjoner w Ołomuńcu, ma zostać komendantem tut. korpusu.

Otwarcie wystawy.

Dumą i radością napełniły się wczoraj serca i umysły młodzieży, co w ciężkiej pracy przy warsztatach zaprawia się do boju o kawałek chleba, o znośny byt, o prawa obywatelskie, co pracą hartuje swe przyszłe obowiązki wobec społeczeństwa i Ojczyzny. Obfity plon paromiesięcznej, żmudnej pracy, setek rąk młodzieńczych, ułożono wczoraj na widok publiczny w pawilonie sztuki na placu pamiętnej wystawy Kościuszkowskiej. Rozradowały się serca terminatorów, bo oto „majsterstyki" ich podziwiane będę przez tysiące osób i dadzą świadectwo, że polskie rękodzieło wznosi się wysoko na silnych barkach młodego pokolenia, na chlubę i pożytek narodu, co kruszy z dniem każdym ogniwo za ogniwem z kajdan niewoli...

Otwarto wystawę prac lwowskich uczniów rękodzielniczych i zabytków cechowych uroczyście w obliczu marszałka kraju hr. Badeniego, reprezentanta namiestn. hr. Łosia, emer. dyr. koleji r. Wierzbickiego, prokuratora skarbu r. Korna, radnych m., wielu majstrów, terminatorów i licznej publiczności. Uroczystość otwarcia poprzedziło nabożeństwo solenne w katedrze, po którym udali się terminatorzy z nowo zawiązaną muzyką „Harmonji" do pałacu sztuki na otwarcie wystawy. dokonane przez protektora wystawy, prezydenta m. p. M i c h a l s k i e g o, który przemówił w te mniej więcej słowa: „Jako gospodarz miasta witam nie was

panowie, tu zgromadzeni, lecz myśl waszą i pracę wytrwałą, dzięki której piękne i pożyteczne dzieło doprowadzone zostało do skutku."

Złożywszy im. Rady miasta gorące słowa podziękowania całemu komitetowi, który zajął się żmudną, po raz pierwszy podjętą pracą, zwrócił się prezydent do terminatorów i powiedział: „Oto dano ci młodzieży możność wstąpienia na widownię publiczną, pokazania tego, co umiesz. Stosunki, w których my żyjemy, wymagają na każdym kroku ciężkiej i wytrwałej pracy, bo dziś rzetelna praca jest wszystkiem, dzięki jej możesz zająć w społeczeństwie stanowisko". W końcu zaznaczył, że młodzież powinna być wdzięczną komitetowi wystawy, a dług wdzięczności spłaci tem, że słuchać będzie rad i uwag swych przełożonych, przez co też zyska miłość u ludzi.

Po przemówieniu tem odegrała „Harmonja" hymn narodowy „Jeszcze Polska", poczem przemówił prezes komitetu wystawy radny m. p. Getritz. Zaznaczył on, że komitet wystawy idąc śladami komitetów takiej samej wystawy w Krakowie i w Wiedniu, starał się dać przedewszystkiem obraz dokładny tego, co młodzież rękodzielnicza we Lwowie umie. Wiele wprawdzie jest tu jeszcze braków, lecz należy być pobłażliwym, bo to pierwszy dopiero krok, który niebawem doprowadzi do wspaniałego rezultatu, gdy otwartą zostanie powszechna krajowa wystawa prac młodzieży rękodzielniczej.

Wspomniawszy o wystawie zabytków cechowych, zauważył, że zbiory jej dają wiele cennego materjału dla badaczy dziejów rękodzieła polskiego. Rzuciwszy słów parę w stronę terminatorów, zakończył p. Getritz słowami, że zwycięstwo odniesiemy wówczas, gdy potrafimy wykonać w kraju wszystko to, czego nasze społeczeństwo potrzebuje, a dojść możemy do tego celu drogą pracy i wykształcenia.

W końcu im. Izby handlowo-przemysłowej wyraził p. Wczelak radość z powodu otwarcia takiej wystawy, zapewniając przytem, że Izba nie poskąpi komitetowi wystawy swego poparcia.

Następnie zwiedzano wystawę. Prace młodzieży mieszczą się w 11 salach. Wśród wyrobów mieszczą się przedmioty zupełnie wykończone, nadające się do praktycznego użytku.

Do tych należą wyroby stolarskie, przeważnie wstylu zakopiańskim, szewskie, krawieckie męskie i kobiece, kuśnierskie, blacharskie, cukiernicze, mosiężne, rytownicze, koszykarskie itd. Części składowych różnych przedmiotów żelaznych, mosiężnych itp. jako okazy popisowe, jest sporo, jest też kilka powozów, przy których zajęci byli praktykanci. Bogato bardzo są reprezentowane prace rysunkowe uczniów szkół uzupełniających i państwowej szkoły przemysłowej. Są tu rysunki wolnoręczne, rzutowe, geometryczne, szkice warsztatowe, „środki" naukowe, wyrabiane z drzewa i żelaza, studja z natury modelowane w gipsie i malowane, malarstwo dekoracyjne itp. W osobnej sali pomieszczono nieocenionej wartości zabytki cechowe, których opis rozpoczęliśmy w wczorajszym fejletonie.

Mimo chłodu i deszczu zwiedziło wczoraj wystawę przez cały dzień przeszło tysiąc osób. Popołudniu koncertowała w pawilonie „Harmonja". Wystawa otwarta będzie od godz. 9 rano do 6 wieczór.

KRONIKA.

We Lwowie.

— **Strajk rzeźnicki.** Przez cały prawie dzień wczorajszy aż do późnej nocy odbywały się zgromadzenia rzeźników majstrów i czeladzi, które w rezultacie nie zakończyły dwudniowego strajku. Przedpołudniem komitet czeladników objeżdżał majstrów, przedkładając im swoje żądania. Prócz pp. Mokrzyckich, Barszczewskiego i Finkelsteina, to jest czterech, żaden nie chciał przystąpić do zgody. Czeladź sądziła, że mając zgodę większości, łatwiej poradzi sobie z mniejszością, lecz tak się nie stało. Wobec tego strajkuje czeladź dalej a nawet u tych, którzy podpisali ugodę, nie będzie pracować. W południe odbyło się zgromadzenie strajkujących. Podniesiono na niem, że jeżeli majstrowie nie zawrzą ugody do wtorku, udadzą się czeladnicy do prezydjum miasta z prośbą, aby udzielono im miejsca na targowicach miejskich, gdzie będą sprzedawać mięso, kupione i bite w rzeźni w własnym zarządzie i za własne pieniądze.

Na g. 5 popoł. zwołali majstrowie zgromadzenie. Z polecenia prezydenta udzielił im dyr. dr. Gottlieb na ten cel hali dla bicia bydła grubego. Już po g. 3 poczęli schodzić się majstrowie do rzeźni, rownocześnie zgromadzili się czeladnicy. Majstrowie odbyli ściśle poufne narady od g. 5 do g. 9½ wieczór. Nie wpuszczono na nie delegatów robotniczych, ani sprawozdawców dziennikarskich. Przez cały czas zgromadzenia, co chwila aż huczało w hali od różnych krzyków i oklasków. Czeladź odbyła zgromadzenie na błoniach przy rzeźni, poczem do g. 9 wieczór czekała na odpowiedź majstrów, lecz jej nie otrzymała i rozgoryczona odeszła.

Na wstępie zgromadzenia majsterskiego odczytano telegram rzeźników z Berlina, którzy zapytują, co jest przyczyną obecnego strajku. Odpowiedziano na to telegraficznie, że do zaniechania bicia bydła skłoniła rzeźników ta okoliczność, że pośrednicy i komisjonerzy stwarzają wykupywaniem bydła drożyznę, uniemożliwiającą sprzedaż mięsa, drugim powodem są nieporządki w rzeźni. Przystąpiono potem do rozpatrywania żądań strajkujących czeladników. Po dłuższej, burzliwej dyskuji, nie przyjęto ani jednego punktu. Majstrowie twierdzili, że wolą sami pracować, aniżeli poddać się tak ciężkim (?) warunkom.

Nastąpiła kwestja używania żołnierzy w jatkach. Rzeźnicy bardzo oburzeni są tym faktem. Stanęło wreszcie na tem, że np. pp. Demetrowie, którzy zrazu przeciwni byli całej akcji kolegów, obecnie zapewnili o solidarnej działalności i przyrzekli nie używać więcej żołnierzy, ograniczając się do tego, co sami wykonają w warstatach.

Długa dyskusja była nad tem, co dalej czynić, wreszcie powzięto następujące uchwały: „Nie bić nadal bydła w rzeźni. Zapasy nagromadzone w chłodzarkach rozdzielić między siebie i posprzedawać. Wydać odezwę do mieszkańców i podać w niej dokładnie przyczyny dzisiejszej drożyzny". Wybrano komitet, złożony z 10 osób, który uda się dziś o g. 11. rano do prezydenta m. i jeszcze raz prosić będzie o załatwienie memorjału rzeźników, wniesionego ubiegłego tygodnia, zwłaszcza o natychmiastowe usunięcie ze Lwowa sprzedaży taniego mięsa na placu Strzeleckim. Jeżeliby delegaci nie otrzymali pozytywnej odpowiedzi, mają prezydentowi zapowiedzieć na czas określony ustawą, zupełne zaniechanie sprzedaży mięsa tj. strajk, bo dotychczasowego swojego postępowania nie chcą rzeźnicy uważać za strajk. Tymczasem zaś nie będą zamykać sklepów, ale też nie będą starać się o uzupełnienie sprzedanych towarów. Wedle obliczeń rzeźników zapasy mięsa wyczerpią się do dwóch lub trzech dni. Jeżeli więc nie zmieni się sytuacja lub magistrat nie przedsięweźmie energicznych środków zapobiegawczych. miasto nasze zupełnie pozbawione będzie mięsa już za dni kilka.

Po powzięciu powyższych uchwał, które mogą mieć dla samych rzeźników bardzo przykre konsekwencje, zgromadzenie zakończono.

O g. 10. wieczór rozpoczęły się w hotelu Stadt müllera poufne narady samych majstrów masarskich. Prawie wszyscy masarze nie solidaryzowali się z początku z akcją kolegów, wczoraj zmieniła się sytuacja. Odrzucili oni również wszystkie życzenia strajkujących czeladników masarskich. Wybrali natomiast pp. J. Sosinę, A. Finkelsteina, G. Jayka, J. Kotowicza, F. Ichniowskiego i A. Teliczka, aby dziś popoł. pertraktowali z sześciu delegatami robotników. Gdyby doszło do ugody, będą masarze bić nierogaciznę w gminach pozamiejskich, a tutaj sprowadzać mięso i wyrabiać wędliny.

— **Bójki na Żółkiewskiem.** Kilka wypadków krwawego pobicia było wczoraj za rogatką żółkiewską i w okolicy tej rogatki. Józef Schäffer, kowal, został pokłuty nożem przez nieznanych napastników, którzy zadali mu rany na szyji i w okolicy żebra. Pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpitala. — Około g. 9. wieczór na rogu ul. Zborowskich pewien człowiek, który opuścił wczoraj 3 letnią służbę wojskową, napadnięty został przez pięciu ułanów 4 p., którzy tak go pobili, że aż stracił przytomność, a przy tej sposobności zginął pobitemu zegarek. Żołnierze uciekli, a pobitym zaopiekowała się stacja ratunkowa. Inne wypadki ograniczyły się do rozbicia głowy.

— **Kradzież gołębi.** Radcy sąd. dr. Misińskiemu skradziono z realności przy ul. Sobieszczyzna 50 sztuk rasowych gołębi.

— **Zguba.** Płatniczy kawiarni „Orfeum" Leon Lieber zgubił na ulicy około 230 kor.

Na prowincji.

⪯ **Centr. Związek fabryczny i Liga przemysłowa.** W uzupełnieniu szczegółów podanych w „Kurj. Lwow." w tej sprawie, piszą z Buczacza do „N. Ref.": „Z uwagi na nieudały drugi krajowy zjazd „Ligi pomocy przemysłowej" w Zakopanem, któremu zaszkodziła niefortunnie zorganizowana wystawa zakopiańska, postanowiły Towarzystwa „Pomocy przemysłowej" zebrać się na wiec w Buczaczu. Na wiecu tym referat p. Włodz. Gniewosza mł. stanowił ważniejszy punkt programu obrad. P. Gniewosz przedstawił sprawę stosunku Towarzystw „Pomocy przemysłowej" i „Ligi pomocy przemysłowej", jako ich związku, do instytucji galic. Związku fabrycznego i wykazał, jak niekorzystnie oddziaływa na rozwój dalszy Ligi p. zupełnie zbyteczna i niczem nieuzasadniona zależność Ligi od Związku fabrycznego. Liga jest organizacją o celach ogólnych, nie znająca różnicy ani zawodowej ani społecznej, jest organizacją dla podniesienia przemysłu, ale równocześnie powołaną jest do strzeżenia interesu ogółu konsumentów, podczas kiedy Związek fabryczny jest kooperacją ważnej bardzo, ale w każdym razie specjalnej grupy interesów konkretnych wielkiego przemysłu. Liga niejednokrotnie musi zająć stanowisko krytyczne wobec grupy fabrycznej, musi stanąć ponad interesem jednostki fabrycznej, a w interesie dobra ogólnego, podczas kiedy zarząd Związku fabrycznego, opłacany przez fabrykantów, musi z natury rzeczy bronić przedewszystkiem interesów fabrykantów. Liga terytorjalnie, administracyjnie i personalnie jest dziś podporządkowaną Związkowi fabrycznemu i stąd wynikają rozliczne nieporozumienia, brak sympatji dla akcji „Ligi pomocy przem." u ogółu i brak wiary w jej bezstronność. Te węzły sztuczne i niekorzystne dla Ligi, należy zerwać i w tym duchu postawił referent odpowiednią rezolucję. Po ożywionej dyskusji, w której większość obecnych delegatów energicznie poparła wywody referenta, a w której jedynie dyrektor Związku fabr. i wiceprezes Ligi, br. Battaglja, usiłował bronić sztucznego stosunku, uchwalono wezwanie do wydziału Ligi pomocy przem., aby przeprowadził zupełne uwolnienie Ligi od zależności od Związku fabrycznego".

⪯ **Ze Skałatu** piszą nam: „Odnośnie do korespondencji z Tarnopola z 9. bm. w sprawie przenienia tamtejszego gimnazjum i macoszej opieki naszego rządu — przypominam, że sprawa otwarcia gimnazjum w Skałacie nie jest związaną z tak wielkimi kosztami ani trudnościami. Pamiętać należy, że istnieje fundusz dla założenia gimnazjum po bp. Süskindzie Rosenstocku, który teraz wynosi w gotówce przeszło 300.000 k.; również i gmina, chcąc sprawę przyspieszyć, ofiarowuje bezpłatnie obszerny plac pod budowę gmachu. Przy dobrej chęci rządu otwarcie gimnazjum w Skałacie, mogłoby więc w krótkim czasie nastąpić. Nowe gimnazjum w Skałacie ściągnęłoby uczniów z czterech okolicznych powiatów, wskutek czego zmniejszyłaby się frekwencja w gimnazjum tarnopolskiem".

Rozmaitości.

⨯ **Fałszywe 50 koronówki.** Z Wiednia donoszą: Aresztowani pod zarzutem puszczania w obieg fałszywych banknotów 50 koronowych zeznali w policji, że się nazywają Chaim Schwalb, kupiec z Sanoka i Laura Lukman z Budapesztu.

Rzekomy Chaim Schwalb, który przybyć miał do Wiednia z Londynu, przyznał się do puszczania w obieg fałszywych 50 koronówek. Schwalb w hotelu Lukmanową zapisał jako swoją żonę. Kupcy wiedeńscy, u których Schwalb kupował kosztowści i inne towary, poznali w nim tego, który płacił fałszywemi banknotami 50 koronowemi.

Osobiste.

*** Mianowania i przeniesienia.** Cesarz zamianował dyrektora gimnazjum w Stanisławowie, Franc. Terlikowskiego, dyrektorem gimnazjum VII. we Lwowie.

Kierownik ministerstwa sprawiedliwości przeniósł zastępcę prokuratora państwa dra Kaz. Gruszczyńskiego z Rzeszowa do Krakowa i zamianował adjunkta sąd. dra Józ. Wajdę w Tarnobrzegu zastępcą prokuratora państwa w Rzeszowie.

Cesarz zamianował nadzw. posła i upełnomocnionego ministra w Rio de Janeiro, Eug. Kuczyńskiego nadzw. posłem i upełnomocnionym ministrem na dworze chińskim, oraz radcę legacyjnego Jarosława hr. Wiśniewskiego nadzw. posłem i upełnomocnionym ministrem w rzeczypospolitej meksykańskiej.

Cesarz zamianował starostę Ant. Sworakowskiego radcą rządu krajowego w etacie rządu krajowego w Czerniowcach.

*** Za wzorowe prowadzenie ogrodów szkolnych** remuneracyę po 100 k. otrzymali następujący nauczyciele: M. Kopeć w Łazach, K. Mroczkowski w Zwiniaczu, T. Bicz w Sufczynie, St. Wolanin w Królowej, M. Machowicz w Bieździedzy, P. Posacki w Mościskach, W. Manierski w Jedliczu, J. Rybaczewski w Laszkach gościńcowych, St. Wilkowicz w Łącku, J. Ćwiok w Wojasnówce, St. Kochaj w Targowicach, W. Majka w Krzesławicach.

Literatura i sztuka.

Repertuar teatru miejskiego.

W poniedziałek „Madame Sherry", operetka.

We wtorek po raz trzeci „Maskarada", komedja w 4 aktach Ludwika Fuldy.

We środę „Druciarz", operetka.

We czwartek „Warszawianka", pieśń z r. 1831 Stan. Wyspiańskiego; zakończy (wznowienie) „Doktor z musu", komedja w 3 aktach Moliera. Drugi występ W. Szymborskiego.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego".

Budapeszt 18. września. Wykaz dochodów państwowych w czasie od 1. kwietnia do 1, czerwca br. notuje 240,622.000 k., wobec 264,784.000 k. w roku ubiegłym, a więc o 24,162.000 k. mniej.

Kanea 18. września. Parlament uchwalił zwołanie zgromadzenia narodowego dla reformy konstytucji, poczem sesja została zamknięta.

Belgrad 18. września. Główny komitet stronnictwa rządowego przychylił się do programu, wypracowanego przez ministerstwo wojny dla komisji, która ma wypróbować nowe działa.

Franzensbad 18. września. Wczoraj przedpołudniem w obecności arcyks. Franciszka Ferdynanda, odbyło się odsłonięcie pomnika cesarzowej Elżbiety.

Czas pracy w handlach.

Kraków 18. września. Kupcy krakowscy w liczbie około 100 uchwalili wczoraj przygotowany z pomocnikami handlowymi projekt unormowania czasu pracy w handlach. Dyskusja trwała od g. 3 popoł. do 7 wieczorem.

Ubezpieczenie robotników.

Wiedeń. 18. września. Z okazji rozpoczynającego się tu dziś zjazdu w sprawie ubezpieczenia robotników zebrali się wczoraj liczni delegaci miejscowi i zagraniczni w parku miejskim na wieczorek powitalny. Obaj prezydenci komitetu organizacyjnego, prezydent Izby handlowej Kink i tajny radca Bödiker z Berlina witali przybytych, a Bödiker prosił także, by mu polecono imieniem kongresu wyrazić podziękowanie szefowi sekcji Wolfowi za jego życzliwość w sprawie tego zjazdu.

Studenci polscy w Budapeszcie.

Budapeszt. 18. września. Przybyli tu z Galicji w odwiedziny słuchacze uniwersytetu urządzili wczoraj wycieczkę do Debreczynu, gdzie zgotowano im gorące przyjęcie. Około 15000 osób zebrało się w pobliżu dworca. Na dworcu radca magistratu Ota serdecznie powitał gości, poczem wśród dźwięków muzyki odbył się pochód do miasta, bogato chorągwiami udekorowanego. Wieczorem odbyło się uroczyste przedstawienie w teatrze.

Przesilenie węgierskie.

Wiedeń 18. września. „Vaterland" donosi, że cesarz nie odrzucił *meritum* reformy wyborczej, a bar. Fejervary prosił o dymisję tylko dla tego, że nie mógł sprostać zadaniu doprowadzenia do porozumienia z koalicją.

Budapeszt 18. września. Dep. Koloman Fodor zgłosił swe wystąpienie z partji rządowo-liberalnej.

Afera Zeysiga.

Budapeszt 18. września. Dzienniki „Pesti Hirlap" i „Budapest" zaatakowały ostro dyrektora policji Rudnaya z powodu udziału jego w aferze Zeysiga, zarzucając mu, że najął świadków, którzy mieli szargać cześć pewnych osób. Biuro prasowe policji ogłasza komunikat, w którym oznajmia, iż urząd policyjny wytoczył obu pismom skargę o oszczerstwo. Również zaprzecza komunikat wiadomości, podanej przez niektóre pisma, jakoby okazała się potrzeba przesłuchania jako świadka w aferze Zeysiga prezydenta ministrów Fejervarego.

Pożar lasu.

Tepsi-Szeut-György 18. września. (Węg. B. kor.). W pobliżu Zagonu spłonęło 1200 morgów lasu. Także w pobliżu miejscowości Kovaszna i Zabola lasy stoją w płomieniach. Prace około zlokalizowania pożaru są w toku.

Rokowania szwedzko-norweskie.

Chrystjanja 18. września. Korespondent dziennika „Aftenposten" telegrafuje z Karlsztadu: W dwóch istotnych punktach zapadła decyzja, która doprowadzi do pomyślnego zakończenia rokowań. Należy się spodziewać, że decyzja będzie tak korzystną, jak to wobec istniejących warunków można było przypuszczać. Pisma poranne wyrażają swe zadowolenie z rezultatu. „Morgenbladet" pisze: Wszyscy z głębokiem wzruszeniem przyjmą wieść, że są widoki pokoju. Jak drogo pokój tęn jest okupiony, tego jeszcze nie wiemy; ale tyle jest rzeczą pewną, że Norwegji powiodło się jako gwarancję na przyszłość wobec żądań Szwecji uzyskać traktat rozjemczy.

Karlsztad 18. września. Delegaci szwedzcy i norwescy odbyli wczoraj w południe krótkie a po popołudniu dwugodzinne posiedzenio. Następne dziś o 11 przedpoł.

Sztokholm 18. września. Wszystkie dzienniki poranne wyrażają się z wielkiem zadowoleniem o urzędowych wiadomościach z Karlsztadu.

Trzęsienie ziemi.

Monteleone 18. września. Wczoraj o g. 1 m. 40 dało się tu czuć ponowne wstrząśnienie. Ludność wielce zaniepokojona opuszcza domy. Budowa chat wszędzie w rejonie trzęsienia ziemi raźno postępuje. Żołnierze burzą wiele domów, grożących zawaleniem. Podostatkiem przygotowano namiotów dla ludności pozbawionej dachu.

Racconigi 18. września. Przybył tu król.

Z caratu.

Wilno 18. września. Witte — jak donosi „Kurjer Litewski" z Petersburga — zostać ma ministrem spraw zagranicznych, ministrem zaś spraw wewnętrznych ks. Światopełk-Mirski.

Orenburg 18. września. (Pet. Ag). Robotnicy kolei taszkendzkiej rozpoczęli onegdaj strajk z powodu nieporozumień co do wysokości płacy. 500 robotników obsadziło drogę dojazdową do dworca, rozpędziło z pomiędzy swych towarzyszy tych, którzy chcieli pracować i usiłowało wstrzymać pociąg. Dla przywrócenia porządku zawezwano pomocy wojska.

Berlin 18. września. „Russische Korresp." donosi z Petersburga, że na nowomianowanego jenerał gubernatora Kaukazu dokonano zamachu, gdy jechał do Carskiego Sioła pożegnać się z carem. Pewien młody człowiek strzelił do niego z rewolweru, lecz nie trafił. Sprawca uszedł.

Petersburg 18. września. Rada koronna pod przewodnictwem cara, uchwaliła 200 miljonów rs. na odbudowanie floty w przeciągu lat 5.

Berlin 18. września. „Local Anzeiger" donosi z Petersburga, że rosyjskie ministerstwo marynarki ofiarowało amerykańskiemu syndykatowi grunta pod warsztaty dla budowy okrętów wojennych koło Sewastopola. Warsztaty te mają być wyposażone maszynami amerykańskiemi.

Petersburg 18. września. „Standard" donosi z Petersburga: Rosyjskie ministerstwo wezwało gubernatorów i władze miejscowe, aby czuwali nad ziemstwami i natychmiast wkraczali, jeżeliby ziemstwa chciały uczynić coś, co groziłoby państwu.

Wrzenie na Kaukazie.

Petersburg 18. września. „Ruś" donosi z Baku: Liczbę zabitych w Baku podają na 360, liczbę rannych na 2000. W okolicy Baku jest liczba ofiar jeszcze większa. We wsi Czeczi Tatarzy zbezcześcili wiele dziewcząt, z których pięć odebrało sobie życie. Wieś cała zniszczona.

Odessa 18. września. Z Tyflisu donoszą: Ormianie dystryktu Nakat prosili gubernatora usilnie o pomoc, gdyż należy się obawiać powstania ludności muzułmańskiej. Gubernator z obawy przed Tatarami odmówił wszelkiego wkroczenia władz.

Paryż 18. września. Z Baku donoszą, że obawiają się ataku na ludność ormiańską. Skutkiem tego powstała wśród ludności straszna panika. Ormianie barykadują sklepy. Wielu mieszkańców ukryło się w piwnicach.

Odessa 18. września. Z kijowskiego okręgu wojskowego odejdzie część XXI. korpusu armii przez Odessę na Kaukaz.

Petersburg 18. września. (Pet. Ag.) Minister skarbu przedłożył dnia 14. bm. carowi memorjał przemysłowców naftowych, którzy proszą o środki w celu podniesienia tego przemysłu i o rękojmię dalszego jego istnienia. Car nakazał, w miejsce zamierzonego zjazdu przemysłowców naftowych w Baku, zwołanie do Petersburga na koniec września zjazdu przemysłowców naftowych i węglowych oraz zastępców okręgów przemysłowych, pod przewodnictwem ministra skarbu. Z powodu wypadków w Baku rozkazał car ściągnąć dostateczną liczbę wojska do rejonu naftowego i jego okolicy; wojsko to ma tam pozostać aż do nastania normalnych stosunków. Również należy dla tego przemysłu utworzyć osobną policję z wysłużonych żołnierzy. Car oświadczył, że ma zaufanie do ministra skarbu, iż zarządzi wszystko, co do tego celu jest potrzebne.

Po wojnie.

Berlin 18. września. „Berliner Ztg." donosi, że w Japonji mnożą się groźby, iż delegaci pokojowi po powrocie do kraju, zostaną wymordowani. Urząd spraw zagranicznych otrzymał list z zawiadomieniem, że delegatów pokojowych spotka smutny los po powrocie do kraju.

Tokio 18. września. Budynki rządowe ciągle jeszcze są strzeżone przez wojsko, ale nigdzie już nie ma śladu rozruchów.

COLOSSEUM

HERMANÓW.
Od 16. września

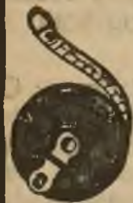
La bella Lucia z trupą wenecką i księżna Yvonne de Mayrenna z 3 słoniami 10 senzacyj!

W niedzielę i święta 2 przedstawienia o godz. 4 i 8. Bilety są wcześniej do nabycia w biurze dzienników Plohna, ul. Karola Ludwika 9.

!!Ostatnie nowości!!




Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek
w dużym wyborze i najnow. wzorach.
Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł).



Kopernicki i Syn
optycy i mechanicy,
Lwów, pl. Halicki 1.



FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ
inż. SZELIGI ŁYSZKIEWICZA
LWÓW, UL. ŚW. MARCINA L. 29.



Nowość!

Pan Policmajster Tagiejew

napisał

JÓZEF MASKOFF
(GABRJELA ZAPOLSKA)
2 tomy o **100** illustracjach
6 koron.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Najwymowniejszym dowodem wybornej jakości

PIWA OŁOMUNIECKIEGO

jest **naśladownictwo,** którem konkurencja się posługuje, napełniając nasze flaszki swojem taniem piwem, przez niesumiennych sprzedawców za OŁOMUNIECKIE podawanem. Konsument widzi przed sobą **flaszkę ołomuniecką,** a jednak pije inne piwo, które mu nie smakuje.

Celem uchronienia konsumenta przed wyzyskiem

ostrzegamy,

że **KAŻDA FLASZKA,** zawierająca PIWO OŁOMUNIECKIE musi mieć korek

z wypalonym znakiem ochronnym



z napisem: **„Orzeł",**

„BROWAR MIESZCZAŃSKI w OŁOMUŃCU".
Ołomunieckie piwo jest najszlachetniejszym trunkiem dyetetycznym, przez lekarzy zalecanym.
GŁÓWNE ZASTĘPSTWO
MAX WIXEL i SYN
Lwów, ul. Krakowska 14. Telefon nr. 97.



Maszyny do szycia i haftu

poleca od 32 lat znany
— P. T. Publiczności —
SKŁAD MASZYN

Józefa Iwanickiego

mechanika i specjalisty
we Lwowie, Hotel George'a.
Nauki szycia i haftu udziela bezpłatnie firma — **agentów nie posyła.** Cenniki darmo i opłatnie.

Drobne ogłoszenia

po $1\frac{1}{2}$ ct. od wyrazu.

Posiadacze losów

mogą u nas dostać za nie pełny kurs dzienny i na życzenie te same losy (tj. te same numera), grając na nie bez przerwy, nabyć na dogodne spłaty miesięczne. Losy gdziekolwiek zastawione wykupujemy i przeprowadzamy powyższą transakcję. Polecamy uprzejmie naszą firmę do wszelkich obrotów bankowych. Kupno i sprzedaż obligacji, losów i monet. — Ajentów żadnych nie wysyłamy. Kalendarzyk bankowy bezpłatnie.

SCHÜTZ i CHAJES
DOM BANKOWY
we Lwowie, plac Marjacki 7.

Kupno i sprzedaż.

Koń pod siodło. Ciemnobrunatna klacz, 164 cm. wys., 12-nastoletnia, do chowu kwalifikująca się, jest tanio do sprzedania. Do obejrzenia codziennie od g. 3 do 6 popołudniu w stajni ul. **św. Marka l. 8.**

Mundur urzędniczy VIII. rangi. galowy (odznaki władz skarbowych), bardzo mało używany jest do sprzedania po cenie bardzo przystępnej. Wiadomość w biurze dzienników Olszewskiego. 2029

Realność na Podgórzu Karpackiem na sprzedaż lub do wynajęcia. Adres: „12.000 k.", Biuro Wgo Sokołowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana 9. 1989

Wolne posady.

Magistra farmacji poszukuje dr. Juljusz Franzos, aptekarz w Tarnopolu. 2006

Dr. Władysław Wejda, adwokat w Sokalu, poszukuje **konoypjenta.** 2031

Zdolnego fachowca poszukuje droguerja Reizesa, Stanisławów. 1918

Rządca ekonomiczny, znajdzie posadę zaraz na samoistne. Kaucja wymagana. Biuro konc. Europejskie, Batorego 30. 2032

Nauka.

Słuchacz praw poszukuje lekcji lub popołudniowego zajęcia w biurze. Zgłoszenia pod B. R., poste restante główna poczta Lwów, za okazaniem kwitu inseratowego. 1993

NOWOŻYTNE JĘZYKI.
C. k. konc. szkoła
BERLITZ SCHOOL
ul. 3. Maja 2
otwartą zostanie 18. września.
Franc., angiel., niem., polski.

Technik (realista), zdolny, długoletni korepetytor, przyjmie lekcję za skromnem wynagrodzeniem; także za utrzymanie. Adres: Administracja „Kurjera", dla „Technika". 1927

Rozmaitości.

Złotym medalem odznaczony na wystawach w Paryżu i Londynie płyn **„Piloin"**, wstrzymujący wypadanie włosów i niszczący łupież. Cena flaszki k. 2 poleca droguerja Leszka Sładowskiego, Lwów, Kapitulny l. 1. 1013

Do hali aukcyjnej pasaż Mikolasza, nadeszło w czasie wakacji dużo rzeczy użytkowych po niskich cenach. Oprócz tych dużo ładnych starożytnych rzeczy. 2012

Pierścionki, obrączki, poleca Jan Wojtych, złotnik, zaprzysiężony znawca sądowy, Lwów, Akademicka 6. 2049

M. Nass, Lwów, Szpitalna 28, poleca swój wielki wybór wszelkiego rodzaju pojazdów nowych, jako też przejeżdżonych po cenach przystępnych. 2010

Nauczycielka języka francuskiego i tłumaczka, podejmująca się wszelkich przekładów z polskiego i z niemieckiego na język francuski. Zimorowicza 10, pierwsze piętro. 2038

Świeży miód deserowy, kuracyjny, najtańszy. 5 kg. 6 k. 60 gr. franco. Miód także w plastrach. **Korzeniewicz,** em. naucz., **Iwanczany pl.** 1965

Pożyczki wyrabia bezinteresownie pp. urzędnikom państwowym i autonomicznym **„Ajencja",** Dębniki koło Krakowa. Odpowiedź za dołączeniem marki. Dyskrecja zapewniona. 2045

Stowarz. pryw. nauczycielek urzędniczek, poleca poszukuje nauczycielki z franc., niem., muzyką na wyjazd i w miejscu bony, froeblanki, niemki, francuski codziennie 12—1. Kościuszki 5. 2019

Miód pszczelny lipowy, gwarancja 100 koron. 5 kg. 6 koron franco z opakowaniem wysyła Spółka pszczelarska w Brzeżanach. 1954

Słabość męska

skutki szczególnej tajnych grzechów młodości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustr.:

Dra Retau'a
Ochrona własna.

Cena wydania polskiego 1 zł.
Cena wydania niemieckiego 2 zł.

Tysiące znalazło w niej objaśnienia swych cierpień, a za użyciem kuracji w książce tej zaleconej, zupełnie swą siłę męską. Za nadesłaniem franco należytości, otrzyma się książkę w kopercie franco przez Magazyn Wydawnictwa R. F. Birey w Lipsku (Verlags-Magazin) Leipzig. Neumarkt 21 (w Niemczech).

Urzędnik pocztowy pom. poszukuje zamiany. Zgłoszenia pod adresem „Zamiana", Tłuste. 2024

WYSPRZEDAŻ

po bajecznie niskich cenach

BROŃ i PRZYBORY MYSLIWSKIE
GALANTERJA, ANTYKI, BRONZY, OBRAZY BROWNINGI, REWOLWERY, LASKI ze sztyletami itp.

PIELECKI LWÓW

Wiedeński Bank Związkowy

Filja we Lwowie

Kapitał akcyjny: **Koron sto miljonów**

Fundusze rezerwowe: **Koron dwadzieścia ośm milj.**

LWÓW
we własnym gmachu
przy
ul. Jagiellońskiej l. 3.
Telofonu nr. 57 Dyrekcja
Telefonu nr. 358 Kantor wymiany

Zakład centralny: **Wiedeń.**
FILJE: Aussig n/Ł. Berno, Budapeszt, Czerniowce. Cieplice, Friedek-Mistek, Grac, Praga, Prościejów, W. Neustadt i St. Pölten. 12 kantorów wymiany i kas depozytowych we Wiedniu.

Załatwia wszelkie interesa bankowe oraz transakcje w zakres kantorów wymiany wchodzące a mianowicie:
Przyjmuje **wkładki w rachunku czekowym i w rachunku bieżącym.**
Przyjmuje **wkładki na 3·6% książeczki wkładkowe.** Oprocentowanie rozpoczyna się z dniem następnym po złożeniu wkładki a kończy się z dniem poprzedzającym podjęcie wkładki. Podatek rentowy opłaca bank z własnych funduszów.
Eskontuje weksle, otwiera kredyty i udziela zaliczki w podkład papierów wartościowych.
Przeprowadza wszelkie obroty **giełdowe** na targach krajowych i zagranicznych.
Kupuje i sprzedaje papiery wartościowe, waluty i przekazy na zagraniczne miejsca.
Wydaje listy kredytowe na wszystkie kraje.
Wymienia kupony i wylosowane papiery wartościowe.
Inkasuje weksle we wszystkich miejscach krajowych i zagranicznych.
Przechowuje papiery wartościowe i zarządza niemi.
Ubezpiecza papiery wartościowe przed stratami i wylosowania.
Rewiduje bezpłatnie numera losów i innych papierów wartościowych, podlegających losowaniu.
Najkorzystniejsze warunki. — Pilne czuwanie nad interesami klienteli.
Ułatwienia wszelkiego rodzaju, umożliwione doświadczeniem i rozgałęzionymi stosunkami w całym świecie kupieckim.
Zakład zastawniczy udziela zaliczek na kosztowności i papiery wartościowe.

Herbatę najprzedniejszą, zbioru majowego, wyborną w smaku, aromatyczną i dobrze naciągającą funt po zł. 3, 2 i 1·60, poleca handel Leonarda Soleckiego we Lwowie, ul. Batorego 2. Wysyłki odwrotnie. (120)

Fabryka wyrobów metalowych robót budowlanych i kąpielowych Z. Gościckiego, Lwów, Zielona 5, poleca się. 115

Jedynie najlepsze masło deserowe krysowickie najtaniej poleca Maksymowicz, Sokoła. 2028

Mieszkania i sklepy

po 1 ct. od wyrazu.

4 i 5 pokoi, przedpokój, kuchnia. Ul. Antoniego 1. 2037

Obszerny pokój z kuchnią. Łyczakowska 87. 2048

Wydawca, naczelny i odpowiedzialny redaktor: Henryk Rewakowicz. Z drukarni W. A. Szybkiewicza, Lwów, Kopernika 5.